Miliony na zabytki z Łódzkiego. Skierniewice i powiat z solidnym pakietem dotacji

data aktualizacji: 2026.04.13 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Co oceniano w konkursie „Łódzkie dla zabytków”? Samorząd województwa wskazywał, że znaczenie miały m.in. wartość historyczna, naukowa i artystyczna zabytku, jego znaczenie dla dziedzictwa kulturowego i oferty turystycznej regionu, pilność prac oraz zakres i jakość przygotowanego zadania. Tegoroczna pula wyniosła 16 mln zł, czyli o 1 mln zł więcej niż rok wcześniej. Na zdj. Kościół św. Jakuba w Skierniewicach

16 mln zł, 122 zadania, jedna uchwała – na ziemi skierniewickiej pieniądze popłyną do kościołów, parowozowni, na polichromie, ołtarze, ambonę i dokumentacje techniczne.

Sejmik województwa łódzkiego zatwierdził (31.03) podział środków w konkursie „Łódzkie dla zabytków”. Na Skierniewice i powiat skierniewicki przypada łącznie 815,1 tys. zł. Pieniądze trafią nie tylko na widoczne remonty, ale też na konserwację polichromii, wyposażenia kościołów i dokumentacje, bez których część prac w ogóle nie mogłaby ruszyć.

W tym roku województwo przeznacza 16 mln zł na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru. Wsparcie obejmuje 122 zadania.

W mieście i powiecie skierniewickim dofinansowane zostanie siedem zadań

Najwyższą dotację w tej części regionu nie otrzymała skierniewicka parowozownia, choć to ona najłatwiej przyciąga uwagę jako obiekt rozpoznawalny, efektowny i obciążony sentymentem do przemysłowej przeszłości miasta. Najwyższe wsparcie dostała parafia św. Jakuba w Skierniewicach. 151 tys. zł pozwoli rozpocząć (pierwszy etap) kompleksową konserwację i restaurację prezbiterium. Parowozownia otrzymała 120,8 tys. zł.

Kościół św. Jakuba to obiekt szczególny, związany z projektem Efraima Schroegera, z integralnie pomyślanym wystrojem i polichromią. Świątynia wyróżnia się nie tylko metryką i rangą fundacji, lecz przede wszystkim tym, że od początku został pomyślany jako dzieło kompletne. Narodowy Instytut Dziedzictwa podaje, że świątynię projektowano łącznie z urządzeniem wnętrza i polichromią przez Efraima Schroegera, a parafialny opis historyczny dopowiada, że mamy tu do czynienia z budowlą o niezwykłej kompozycji, z nawą na rzucie koła, półkoliście zamkniętym prezbiterium i zachowaną starszą, gotycką wieżą włączoną w osiemnastowieczny projekt. Polichromia kopuły wypełnia iluzjonistyczne kasetony z rozetami, centralny plafon przedstawia Eklezję, a ściany nawy zdobią medaliony z ewangelistami i Ojcami Kościoła.

Parowozownia: zabytek techniki i lekcja cierpliwości

Skierniewicka parowozownia, prowadzona i ratowana od lat przez Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei, dostała 120,8 tys. zł na odbudowę kolejnego fragmentu zniszczonego dachu hali parowozowej. Wartość zadania oszacowano na 160 tys. zł. W praktyce chodzi o kolejny odcinek większej pracy – przyznaje Judyta Kurowska-Ciechańska, wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników Kolei.

– Parowozowni nie da się uratować jednym gestem, jedną uchwałą, sesją zdjęciową po podpisaniu umowy. Tego rodzaju obiekty żyją z cierpliwości, etapowania, składania kolejnych źródeł finansowania, społecznego uporu i długiego oddechu ludzi, którzy potrafią myśleć w perspektywie wielu lat – mówi wiceprezes PSMK.

Dotacja dla Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei wynosi 120,8 tys. zł, przy wartości zadania oszacowanej na 160 tys. zł, i dotyczy nie ogólnego „remontu parowozowni”, lecz ściśle określonego etapu: kontynuacji odbudowy zniszczonego dachu hali parowozowej, konkretnie połaci wewnętrznej po stronie zachodniej.

Sama hala wachlarzowa ma XIX-wieczny rodowód. Według materiałów PSMK jej zalążek powstał już w 1862 roku, po rozbudowie skierniewickiego zaplecza kolejowego związanego z ruchem na liniach warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Obecnie zabytkowy obiekt służy nie tylko ochronie zbiorów, ale i działalności kulturalnej. Wcześniejsze etapy prac obejmowały już m.in. pełną wymianę deskowania, papy termozgrzewalnej oraz naprawy części drewnianych dźwigarów, co pokazuje skalę techniczną. W szerszym ujęciu chodzi więc nie tylko o dach nad budynkiem, ale o zabezpieczenie miejsca, w którym znajduje się jedna z największych w kraju kolekcji historycznego taboru i urządzeń kolejowych, tworzona przez stowarzyszenie od końca lat 80.

Maków i pytanie o granicę między konserwacją a odtworzeniem

Parafia św. Wojciecha otrzymała 143,5 tys. zł na remont ogrodzenia zabytkowego kościoła. Prace trwają już od ubiegłego roku i obejmują rozbiórkę uszkodzonych części ogrodzenia, stabilizację fundamentów, odbudowę fragmentów i użycie współczesnych materiałów, to przestajemy mówić o

zwykłym remoncie. Zaczynamy poruszać się po cienkiej granicy między konserwacją historycznej substancji a jej zastępowaniem.

Dokumentacja: pieniądze na to, czego jeszcze nie widać

Na liście beneficjentów są także Pszczonów i Lipce Reymontowskie.
33,6 tys. zł pozwoli na opracowanie dokumentacji projektowej na potrzeby remontu kościoła w Pszczonowie. W Lipcach Reymontowskich 71 tys. zł ma sfinansować dokumentację dotyczącą renowacji ogrodzenia cmentarza rzymskokatolickiego.

Stara Rawa i Jeruzal: to, co najcenniejsze, bywa wewnątrz

Dwie kolejne dotacje prowadzą do obiektów, których wartość nie zamyka się w samej architekturze. W Starej Rawie pieniądze mają zostać przeznaczone na konserwację XVIII-wiecznej ambony. W Jeruzalu na prace przy ołtarzu i obrazie Matki Bożej Różańcowej z XVIII wieku.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Jak wybrać przewijak do toalety publicznej: bezpieczeństwo, trwałość i łatwe czyszczenie

Co mówi ta uchwała o polityce pamięci

Sam konkurs ma jasno określone reguły. Województwo łódzkie informowało, że w tegorocznej edycji zwiększono pulę środków do 16 mln zł, czyli o milion więcej niż rok wcześniej. Maksymalna kwota pojedynczej dotacji wynosiła 200 tys. zł. W standardowych przypadkach wsparcie może pokryć do 50 proc. kosztów, ale przy zabytkach o wyjątkowej wartości, przy pracach skomplikowanych technologicznie lub wymagających pilnej interwencji dotacja może sięgnąć nawet 100 proc. nakładów, oczywiście w granicach limitu konkursowego.

W twojej notatce pojawia się też mechanizm oceny merytorycznej: znaczenie zabytku dla dziedzictwa regionu i oferty turystycznej, wartość historyczna, naukowa i artystyczna, dostępność dla społeczeństwa, pilność prac, relacja między wysokością dotacji a wkładem własnym, zaangażowanie w pozyskiwanie innych środków oraz kontynuacja prac przy obiekcie. Taki model oceny dobrze tłumaczy, dlaczego na lokalnej liście obok spektakularnych zadań znalazły się także projekty dokumentacyjne.

Pytanie, co wydarzy się dalej, pozostaje otwarte. Bo między uchwałą a rzeczywistą ochroną zabytku rozciąga się zawsze długa droga: umowy, nadzór, rozliczenia, jakość wykonania, zgodność z zaleceniami konserwatorskimi, pokusa uproszczeń, presja kosztów, czasem także zwykła ludzka bylejakość.

Kto dostał ile w Skierniewicach i powiecie skierniewickim

Skierniewice, kościół św. Jakuba — 151 000 zł
Kompleksowa konserwacja i restauracja prezbiterium, etap I.

Skierniewice, parowozownia — 120 800 zł
Odbudowa zniszczonego dachu hali parowozowej.

Maków, parafia św. Wojciecha — 143 500 zł
Remont ogrodzenia zabytkowego kościoła.

Pszczonów — 33 600 zł
Dokumentacja projektowa na potrzeby remontu kościoła.

Lipce Reymontowskie — 71 000 zł
Dokumentacja dotycząca renowacji ogrodzenia cmentarza rzymskokatolickiego.

Stara Rawa — 145 800 zł
Konserwacja XVIII-wiecznej ambony.

Jeruzal — 149 400 zł
Konserwacja ołtarza i obrazu Matki Bożej Różańcowej z XVIII wieku.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/45444-miliony-na-zabytki-z-lodzkiego-skierniewice-i-powiat-z-solidnym-pakietem-dotacji